

A. Ź.

"Zabezpieczenie sprzedaży ratalnej",
Karol Gandor, "Państwo i Prawo",
1962, nr 12 : [recenzja]

Palestra 7/2(62), 76-77

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

aktów normatywnych regulujących kompleksowo określone stosunki prawne (str. 1071). Tendencja ta znajduje wyraz m. in. w przepisach dotyczących gospodarki lokalowej, w przepisach o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia, w ustawie z 14.VII.1961 r. o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, w kodeksie morskim itd.

„Tymczasem kodeks cywilny — konstatuje A. Stelmachowski — pragnie realizować do końca »czystość« konstrukcji cywilistycznej. Przepisy regulujące zarząd mieniem ogólnonarodowym i obrót uspołeczniony musiały być ograniczone do ogólników, gdyż inaczej trzeba by włączyć normy heterogenne, cywilistycznie obce» (tamże).

„Jeżeli kodeks ma rzeczywiście być podstawowym aktem regulującym stosunki własności i stosunki obrotu — stwierdza na zakończenie swego artykułu Autor — nie może już być dziś dziełem samych tylko cywilistów. Dopiero połączone wysiłki cywilistów, administratywistów, specjalistów od prawa gospodarczego, a chyba także i ekonomistów, mogą dać efekt pożądany.

Prawda, że w ten sposób kodeks cywilny będzie zawierał materie »mieszane«, zaliczane tradycyjnie do różnych gałęzi prawa. Zwolennicy »czystych konstrukcji« mogliby podnieść zarzut, że kodeks nie zasługiwałby na miano »cywilny«. Pamiętajmy jednak, że rzymskie *ius civile* też przeszło już daleko idącą ewolucję i że współczesne kodeksy cywilne nie odpowiadają już ściśle terminologii rzymskiej. Decydujące znaczenie muszą mieć względy praktyczne. Kodeks musi wyjść naprzeciw potrzebom naszych czasów. W przeciwnym razie pozostanie tylko epigonem wielkich kodyfikacji XIX wieku» (str. 1072).

W tymże grudniowym numerze „Państwa i Prawa” cywilistyka reprezentowana jest jeszcze przez artykuł Karola Gandora pt. „Zabezpieczenie sprzedaży ratalnej”. Wskazując na wzrastającą rolę sprzedaży ratalnej w naszym państwie, Autor analizuje przydatność stosowanych obecnie przez ORS i spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe (SOP) — przy sprzedaży ratalnej — form zabezpieczenia typu osobistego, a mianowicie weksla gwarancyjnego, poręczenia wekslowego i poręczenia cywilnego. K. Gandor stwierdza, że „wbrew pozorom społeczeństwo nasze — w przeciwieństwie do zabezpieczeń rzeczowych — odnosi się negatywnie do zabezpieczeń osobistych, a w szczególności do poręczenia, które zyskało sobie smutną sławę przysłowiowej »zmory«” (str. 1018).

Autor opowiada się za całkowitym zrezygnowaniem w naszym handlu ratalnym z zabezpieczeń w postaci weksli gwarancyjnych i poręczenia.

Z kolei K. Gandor analizuje problem rzeczowych form zabezpieczenia kredytu ratalnego, a mianowicie zastawu i zastrzeżenia prawa własności. Zdaniem Autora zabezpieczenie, jakie daje ustawowe prawo zastawu, nie jest wystarczające. Poza tym jest to instytucja uciążliwa i niepraktyczna. Natomiast zastrzeżenie własności (*pactum reservati dominii*) stwarza bardzo silne i skuteczne zabezpieczenie. Jako zaletę zastrzeżenia własności Autor podnosi, że jest to instytucja znana społeczeństwu i że odpowiada poczuciu prawnemu laika. „Świadomość tego, iż rzecz kupiona na raty jest własnością socjalistycznego przedsiębiorstwa, wzmacnia troskliwość i staranność nabywcy przy korzystaniu z przedmiotu i utrzymaniu go w należyтым stanie oraz będzie go powstrzymywać od dokonywania rozporządzeń rzeczą. Jest sprawą oczywistą, że okoliczności te, poza znaczeniem wychowawczym, dodatkowo wzmacniają skuteczność zabezpieczenia własności spo-

tecznej (...). Zastrzeżenie własności stwarza (...) jasną sytuację prawną, zrozumiałą dla obywatela" (str. 1025).

Po rozważaniach dotyczących aspektu karnoprawnego omawianego zagadnienia K. Gandor konkluduje: „Konstrukcja zastrzeżenia prawa własności, w przeciwieństwie do instytucji ustawowego prawa zastawu, umożliwi pełne urzeczywistnienie konstytucyjnych zasad ochrony własności społecznej w sposób prosty i jasny, tak poprzez prawo cywilne, jak również poprzez przepisy prawa karnego.

Wynika z nich także, iż zastrzeżenie własności skutecznie i wielostronnie zabezpiecza roszczenia organizacji, które udzielają kredytu ratalnego, a nie jest środkiem dla społeczeństwa uciążliwym. Zabezpieczenie typu osobistego, w pierwszym rzędzie poręczenie (wekslowe i cywilne), nie jest więc potrzebne" (str. 1030).

*

W numerze grudniowym „Nowego Prawa" Maria Jędrzejewska publikuje artykuł pt. „Zwrot pozwu a przerwanie biegu przedawnienia i terminu prekluzyjnego".

Autorka wskazuje na wstępie, że przyjęte przez poszczególne ustawodawstwa rozwiązania w zakresie wpływu wniesienia pozwu na przerwanie przedawnienia i prekluzji idą w dwóch kierunkach: według pierwszego wniesienie pozwu zawsze przerywa bieg przedawnienia, drugi zaś uzależnia skuteczność dokonanego przerwania od dalszych losów wniesionego pozwu.

I tak pierwszy kierunek reprezentowany jest przez prawo szwajcarskie oraz przez wzorowany na nim nasz kodeks zobowiązań. Drugi kierunek występuje w prawie niemieckim, francuskim i austriackim, które uzależniają w ogóle skuteczność dokonanej przerwy biegu terminu od należytego popierania sprawy i doprowadzenia do korzystnego wyroku (prawo francuskie i austriackie).

Autorka, analizując przepis art. 111 p.o.p.c. i przepisy prawa procesowego, zastanawia się, czy wniesienie pozwu zawsze i niezależnie od skuteczności tej czynności w sferze prawa procesowego wywołuje skutek materialnoprawny, jakim jest przerwanie biegu przedawnienia lub prekluzji, czy też bieg przedawnienia może być przerwany jedynie przez pozew skutecznie wniesiony w myśl prawa procesowego.

M. Jędrzejewska reprezentuje pogląd, że tylko wniesienie pozwu, który jest ważną czynnością procesową, może wywołać skutki materialnoprawne. Pozew nie odpowiadający istotnym wymaganiom prawa procesowego, który w szczególności nie jest zdolny do wywołania zawisłości sporu, nie będzie ważną czynnością procesową. „W tych zatem wypadkach — stwierdza Autorka — gdy został zwrócony pozew zawierający uchybienie czyniące go nieważnym (...), bieg terminu przedawnienia lub prekluzji nie może być przerwany jego wniesieniem" (str. 1641).

Nieco odmiennie wygląda sytuacja w razie nienależytego opłacenia pozwu, zwrot bowiem takiego pozwu może nastąpić jedynie do chwili doręczenia go stronie przeciwnej.

*

Z zakresu prawa karnego w grudniowym zeszycie „Państwa i Prawa" mamy artykuł Jacka Mareckiego pt. „Ochrona mienia społecznego a ochrona interesów konsumenta".